

Janusz Rokicki odznaczony

Data publikacji: 15.02.2013 19:05

Janusz Rokicki, kulomiot wielokrotny paraolimpijczyk został odznaczony srebrnym krzyżem zasługi przez prezydenta Bronisława Komorowskiego.

Podczas uroczystości w Pałacu Prezydenckim odznaczeni zostali trenerzy, działacze, lekarze i przede wszystkim sportowcy, którzy na ubiegłorocznych Igrzyskach Paraolimpijskich w Londynie zdobyli 36 medali.

– ***Chciałbym powiedzieć zupełnie prywatnie: dziękuję. Dziękuję za wspaniałe widowisko, za wspaniałą lekcję postaw ludzkich i obywatelskich, za to, że mogliśmy przeżywać państwa sukcesy, porażki, ale też zmaganie się z życiem. To jest ważna lekcja dla nas wszystkich*** – podkreślił prezydent Bronisław Komorowski podczas uroczystości.

Wzruszenia nie krył też Janusz Rokicki. – ***To bezcenne dostać takie wyróżnienie - Srebrny Krzyż zasługi wręczony przez samego prezydenta*** – powiedział naszej redakcji po odebraniu nagrody.

Jednak lepszą nagrodą byłoby dla niepełnosprawnego olimpijczyka, gdyby sport osób niepełnosprawnych był bardziej ceniony w Polsce. – ***Więcej się pisze, mówi ale można powiedzieć że jest lepiej i mam nadzieję że z czasem będzie dobrze to jest etap długoletni - nie „pstryk” i jest już ok*** – dodał Janusz Rokicki.

Teraz paraolimpijczyk odwiedza stowarzyszenia, szkoły, grupy nieformalne. Tam opowiada o woli walki, ciężkiej pracy nad samym sobą i realizacji marzeń, mimo tego, że sam nim osiągnął sukces sportowy musiał się zmagać i wciąż się zмага z różnymi przeciwnościami losu. – ***W sobotę byłem na spotkaniu z młodzieżą w Skoczowie w Kościele Ewangelickim. Dobrze jest mieć możliwość opowiedzieć młodzieży, co to jest sport osób niepełnosprawnych*** – stwierdza zdobywca srebra na ostatniej paraolimpiadzie.

Janusz Rokicki urodził się w Wiśle. Mieszka w Cieszynie. Jego życie zmieniło się w 1992 roku. Wtedy to przejeżdżające po nogach mężczyzny wagony pociągu obcięły je. Sens życia odnalazł w sporcie. Kulomiot trenował tak zacięcie, że w Atenach podczas Igrzysk Paraolimpijskich zdobył srebro. W Pekinie szczęścia zabrakło. Był czwarty. Podczas ubiegłorocznej olimpiady osób niepełnosprawnych w Londynie ponownie wywalczył srebrny medal.

KOD